

Bajka o głupim Jasiu

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Kapodaster: 2

Metrum: 4/4

1. a ^a
 d ^d Ojców dom pożegnał głupi Jasio,
 E ^E Szukać Wody Życia rad nierad.
 a E a ^a ^E ^a Stopy ścisnął swym niedobrym braciom,
 G7 C ^{G7} ^C Którzy siłą go wysłali w świat.
 A7 d ^{A7} ^d Schedę jego wezmą i zmarnują —
 H7 E ^{H7} ^E Nic powiedzieć nie mógł, choćby chciał,
 F E ^F ^E Więc wyruszył w drogę pogwizdując —
 E7 a ^{E7} ^a Starczy mu, że mowę zwierząt znał,
 E7 a ^{E7} ^a Starczy mu, że mowę zwierząt znał.

- Ref: d ^d — Głupi Jasiu, głupi Jasiu —
 a ^a Śmiał się w lesie szczebiot ptasi
 E a ^E ^a — Prawda to, że ci rozumu brak!
 d ^d Woda Życia nie istnieje,
 a ^a A w obczyźnie nam zmarniejesz —
 H7 E ^{H7} ^E Ale on przed siebie szedł i tak,
 E7 a ^{E7} ^a Ale on przed siebie szedł i tak.

2. a Szedł za słońkiem tam, gdzie zachodziło;
 d Pod stopami chrząścił złoty żwir.
 E Ale złoto Jasia nie olśniło,
 a E a Wsłuchał się w wieczorny ptaków tryl.
 G7 C — Idź — ćwierkały ptaki — do stolicy,
 A7 d Gdzie umiera Król na łożu z piór.
 H7 E Uzdrów go wywarem z ziarn pszenicy,
 F E On ci władzę da i jedną z cór,
 E7 a On ci władzę da i jedną z cór.

- Ref: d — Głupi Jasiu, głupi Jasiu —
 a Wabił w lesie szczebiot ptasi
 E a — Wszak bogactwo lepsze jest od biedy!
 d Nie istnieje Woda Życia,
 a Więc przynajmniej miej coś z życia —
 ...

	H7 E	Ale on i tak przed siebie szedł,
	E7 a	Ale on i tak przed siebie szedł.

3. a Nie chciał władzy Jasio, bo był głupi
 d I nie myślał o najśłodszym z ciał,
 E Bo by się miłością, władzą upił,
 a E a A on Wodę Życia znaleźć miał.
 G7 C Zawędrował w osypiska dzikie,
 A7 d Gdzie się węże wiły mu u nóg.
 H7 E Uciekłyby, kto mądry, przed ich sykiem,
 F E Ale Jasio syk zrozumieć mógł,
 E7 a Ale Jasio syk zrozumieć mógł.

Ref: || d – Głupi Jasiu, głupi Jasiu,
 || a Jeśliś nas się nie przestraszył,
 || E a Idź przed siebie ścieżką na sam szczyt.
 || d Lecz uważaj na uroki,
 || a Nie oglądaj się na boki,
 || H7 E Bo cię wtedy nie ocali nikt,
 || E7 a Bo cię wtedy nie ocali nikt.

4. a Pnie się w górę ścieżką kamienistą
 d Wśród upiorów, widm, bezgłowych ciał,
 E Ale nie przeraża go to wszystko
 a E a Bo nie takie strachy z domu znał.
 G7 C Widzi już na szczycie, jak ze źródła
 A7 d Woda Życia tryska srebrną mgłą,
 H7 E A przy źródle jeden z braci mruga —
 F E Popatrz Jasiu w dół, tam jest twój dom,
 E7 a Popatrz Jasiu w dół, tam jest twój dom.

Ref: || d Głupi Jasiu, głupi Jasiu,
 || a Coś na złudę się połasił,
 || E a Raz spojrzaleś w dół, jedyny raz,
 || d Na nic trud i droga krwawa,
 || a Zniknął dom i brata zjawa
 || H7 E I zmieniłeś się pod szczytem w głaz,
 || E7 a I zmieniłeś się pod szczytem w głaz.

5. a Wraca teraz głupi Jaś z kamienia,
 d Pełźnie drogą rok po roku cał,
 E Lecz przeminą całe pokolenia,
 a E a Nim pokonać zdoła złota dal.
 G7 C A gdy dotrze już do domu kamień,
 A7 d Dzieciom ktoś opowie o nim baśń
 H7 E I pojawi się przy starej bramie
 F E Ożywiony baśnią głupi Jaś,
 E7 a Ożywiony baśnią głupi Jaś.

...

Ref:	d	Głupi Jasiu, głupi Jasiu,	
	a	Rozumiałeś mowę ptasią,	
	E a	Ale więcej już rozumiesz dziś —	
	d	W baśniach śpią prawdziwe dzieje,	
	a	Woda Życia nie istnieje,	
	H7 E	Ale zawsze warto po nią iść,	x2
	E7 a	Ale zawsze warto po nią iść.	